

Sygn. akt V ACa 505/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 września 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Grzegorz Stojek

po rozpoznaniu w dniu 29 września 2023 r. w Katowicach

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa K. S.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w K.

o naprawienie szkód górniczych

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Rybniku

z dnia 22 września 2021 r., sygn. akt I Cgg 19/20,

zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 i 2 o tyle, że zasądzone w punkcie 1 odsetki zasądza od 26 stycznia 2018 r.;

uchyla zaskarżony wyrok w punkcie 5;

oddala apelację w pozostałej części;

zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 4.050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie za czas od uprawomocnienia się postanowienia, którym je zasądzono, tytułem kosztów postępowania apelacyjnego

Sygn. akt V ACa 505/21

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Rybniku zasądził od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w K. na rzecz powódki K. S. kwotę 461.768,12 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 22 marca 2018 r. (pkt 1), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt 2), zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 4.006,80 zł tytułem kosztów procesu (pkt 3), nakazał pobrać od pozwanej kwotę 31.085,26 zł tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych (pkt 4) nakazał pobrać od powódki, z zasądzanego roszczenia, kwotę 13.322,25 zł tytułem części nieuiszczonych kosztach sądowych (pkt 5).

Rozstrzygnięcie oparł o następujące ustalenia faktyczne i oceny prawne.

Powódka jest właścicielem zabudowanej nieruchomości położonej w M. przy ul. (...), objętej księgą wieczystą nr (...) Sądu Rejonowego w (...). Na nieruchomości znajdują się budynki mieszkalny i gospodarczy oraz utwardzone nawierzchnie i ogrodzenie, uszkodzone na skutek eksploatacji górniczej.

Uszkodzenia budynku mieszkalnego polegają w szczególności na: znacznym przechyle bryły budynku; pęknięciach i zarysowaniach ścian oraz tynków zewnętrznych i wewnętrznych, płytek ściennych, posadzek, stropów, sufitów, schodów do piwnicy i wejściowych; uszkodzeniach dachu; zwichrowaniu stolarki okiennej i drzwiowej oraz zabudowanych mebli; uszkodzeniu ocieplenia budynku; zawilgoceniu piwnic i ścian.

Uszkodzenia budynku gospodarczego polegają w szczególności na: znacznym przechyle bryły budynku; pęknięciach i zarysowaniach ścian oraz tynków zewnętrznych i wewnętrznych.

Uszkodzenia utwardzonych nawierzchni i ogrodzenia polegają między innymi na: uskokach i deformacjach; zwichrowaniu; rozregulowaniu; pęknięciach; wychyleniu.

W 2017 r. dwukrotnie wykonano pomiar pionowości budynków i poziomu podłóg.

W budynku mieszkalnym wychylenia poziomu podłóg na piętrze wynosiły od 0,0% do 12,5-13,5%; maksymalna wartość wychylenia dotyczyła północno-zachodniego naroża i wynosiła 13,5% w kierunku wschodnim.

W budynku gospodarczym wychylenia poziomu podłóg wynosiły od 10,2% do 35,4-37,5% na parterze; maksymalna wartość wychylenia dotyczyła północno-zachodniego naroża i wynosiła 37,5 %.

Kolejny pomiar poziomu podłóg budynku mieszkalnego został wykonany w piwnicy oraz na parterze. Wychylenia poziomu podłóg w piwnicy wynosiły od 3,4% do 20,9-21,4%; maksymalna wartość wychylenia dotyczyła północno-wschodniej ściany budynku i wynosiła 21,4 % w kierunku na wschód. Wychylenia poziomu podłóg na parterze wynosiły od 4,4% do 15,6-23,8% na parterze; maksymalna wartość wychylenia dotyczyła środkowej części budynku i wynosiła 23,8 % w kierunku wschodnim.

Zatem maksymalne wartości wychylenia obu budynków to 23,8% – budynek mieszkalny i 37,5% – budynek gospodarczy.

Pomiar pionowości obiektów wskazuje, że każdy z naroży bryły budynku posiada zróżnicowane wartości wychylenia. Stan ten wskazuje, że budynki nie spełniają wymogów odporności na terenie o II kategorii wpływów eksploatacji. Konstrukcja budynków i upływ czasu spowodowały, że obiekty ulegają zróżnicowanej zmianie pionowości oraz nachylenia poziomu poszczególnych kondygnacji.

Przyczyną szkód górniczych są deformacje statyczne terenu, na którym posadowiono obiekty. Budynek był i nadal jest poddany niekorzystnym wpływom pochodzącym od eksploatacji górniczej. Wybrane dotychczas pokłady spowodowały naruszenie górotworu, zwane w literaturze jako „wiekowe”. Osiadające zroby pod nieruchomością lub w jej sąsiedztwie, a przede wszystkim odkształcenia poziome terenu są szczególnie szkodliwe w koincydencji z deformacjami statycznymi (nachylenia i krzywizny) terenu nieruchomości powódki.

Wielkości aktualnych i przyszłych wpływów eksploatacji oszacowano w oparciu o kategorie odkształcenia terenu oraz prognozę stopnia intensywności drgań wg skali GSIGZWKW-2012. Dane wskazują, że teren należy zaliczyć do II kategorii odkształcenia terenu górniczego i II stopnia intensyfikacji sejsmicznej.

Skale te odpowiadają zidentyfikowanym szkodom górniczym w postaci spękań, wychylenia i tym podobnym uszkodzeń budynku mieszkalnego oraz gospodarczego.

Nieruchomość powódki znajduje się w zasięgu wpływów eksploatacji górniczej prowadzonej przez Kopalnię (...), wchodzącą w skład (...) S.A. w K.. Ruch tego zakładu spowodował powstawanie na nieruchomości szkód górniczych, które utrudniają w sposób istotny korzystanie z niej i doprowadziły do degradacji usytuowanych na niej obiektów budowlanych.

W 2013 r. i 2015 r. strony zawarły dwie umowy dotyczące naprawienia szkód górniczych i profilaktycznego zabezpieczenia obiektów budowlanych przed dalszymi wpływami eksploatacji górniczej.

Pismem z 14 września 2017 r. pozwana przekazała powódce wyniki pomiaru pionowości budynków, z którego wynika ich znaczne przechylenie. W związku z tym pismami z 6 listopada 2017 r. i 11 stycznia 2018 r. powódka zwróciła się do pozwanej o wypłatę jednorazowego odszkodowania. Odpowiadając, pozwana nie zgodziła się na zawarcie ugody zgodnej z żądaniem powódki.

Stopień naturalnego zużycia obiektów usytuowanych na nieruchomości powódki to: 42% – budynek mieszkalny wybudowany w 1975 r.; 31% – budynek gospodarczy wykonany w 1981 r.; 31% – ogrodzenie terenu wykonane w 2005 r.; 38% – nawierzchni z kostki brukowej wykonana w 2000 r.

Wartość odtworzeniowa wszystkich składników budowlanych znajdujących się na nieruchomości powódki, z uwzględnieniem stopnia naturalnego zużycia poszczególnych obiektów, wnosi 461.768,12 zł (z podatkiem VAT). Na tę wartość składają się następujące kwoty: 361.172,57 zł i podatek VAT w stawce 8%, wynoszący 28.893,81 zł – budynek mieszkalny; 58.294,10 i podatek VAT w stawce 23%, wynoszący 1. 407,64 zł – pozostałe objekty.

Szacowany koszt rozbiórki i utylizacji obiektów to 195.272,89 zł brutto.

Całkowity koszty naprawy obiektów budowlanych, obejmujący prostowanie budynku mieszkalnego, wyniosłby 531.497,65 zł brutto.

Sąd Okręgowy wskazał dowody, na których się oparł.

Ruch zakładu górniczego pozwanej, którego efektem są uszkodzenia składników budowlanych, był zgodny z prawem geologicznym i górniczym.

Stosownie do art. 435 § 1 k.c., przedsiębiorca górniczy, jako prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.), odpowiada za szkodę na osobie lub mieniu wyrządzoną przez ruch tego przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Podstawę odpowiedzialności pozwanej za szkodę powstałą w nieruchomości powódki stanowi art. 144 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. Prawo geologiczne i górnicze (obecnie tekst jednolity w Dz. U. z 2023 r. poz. 633 z późn. zm.; dalej: p.g.g.), bowiem zasadnicze szkody na posesji powódki powstały po wejściu w życie tego aktu prawnego.

Właściciel nie może sprzeciwić się zagrożeniom spowodowanym ruchem zakładu górniczego, który jest prowadzony zgodnie z ustawą, ale może żądać naprawienia wyrządzonej tym ruchem szkody, na zasadach określonych ustawą (art. 144 ust. 1 p.g.g.). Przepis art. 144 ust. 2 p.g.g. stosuje się odpowiednio do innych podmiotów, których prawa majątkowe są zagrożone ruchem zakładu górniczego (art. 144 ust. 2 p.g.g.). Jeżeli nie zachodzą okoliczności przewidziane w art. 144 ust. 1 i 2 p.g.g., przedsiębiorca odpowiada za szkodę według zasad określonych w kodeksie cywilnym (art. 144 ust. 3 p.g.g.), czyli zastosowanie znajdują przepisy kodeksu cywilnego regulujące kwestię naprawienia szkody.

Zgodnie z art. 363 § 1 k.c., który znajduje zastosowanie w niniejszej sprawie, naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego (restytucja naturalna), bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Z kolei w art. 363 § 2 k.c. wskazano, że jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili.

Żeby przejść do etapu postępowania sądowego dochodzenia przywrócenia stanu poprzedniego w związku z ruchem zakładu górniczego, najpierw przeprowadzone musi zostać postępowanie ugodowe między stronami. Zgodnie z art. 151 ust. 1 p.g.g., sądowe dochodzenie roszczeń jest możliwe po wyczerpaniu postępowania ugodowego. Natomiast w art. 151 ust. 2 p.g.g. wskazano, że warunek wyczerpania postępowania ugodowego jest spełniony, jeżeli przedsiębiorca

odmówił zawarcia ugody lub jeżeli od skierowania przez poszkodowanego roszczenia wobec przedsiębiorcy upłynęło 30 dni, chyba że poszkodowany, zgłaszając żądanie zawarcia ugody, wyznaczy dłuższy termin.

Powódka kilkakrotnie zgłaszała szkodę pozwanej, domagając się od usunięcia szkód górniczych przez zapłatę odszkodowania. Pozwana miała 30 dni na to, żeby szkody naprawić lub ugodowo załatwić sprawę, do czego nie doszło. Zatem tryb ugodowy został wyczerpany.

Wydane w niniejszej sprawie opinie przez biegłych sądowych zarówno z zakresu górnictwa i geologii jak i budownictwa oraz szkód górniczych nie pozostawiają wątpliwości co do tego, że występujące na nieruchomości powódki szkody mają pochodzenie górnicze i pozostają w związku przyczynowym z działalnością pozwanej. Wpływy eksploatacji spowodowały uszkodzenia w obiektach budowlanych będących przedmiotem pozwu. Z opinii biegłego z zakresu budownictwa wynika, że za wskazane elementy infrastruktury nieruchomości powinno się wypłacić odszkodowanie, bowiem kolejna naprawa obiektów jest nieopłacalna i niecelowa, a także może być nietrwała.

Żądając naprawienia szkody, powódka może wybrać sposób naprawienia szkody przez pozwaną (art. 144 ust. 3 p.g.g. w związku z art. 363 k.c.). Ustawodawca zapewnia poszkodowanym prawo dokonania wyboru sposobu skompensowania szkody bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej.

Sąd Okręgowy, ustalając wysokość odszkodowania, wziął pod uwagę wartość techniczną obiektów budowlanych na nieruchomości powódki, czyli wartość odtworzeniową składników budowlanych uszkodzonych i zniszczonych w wyniku działalności górniczej pozwanej z uwzględnieniem stopnia naturalnego zużycia obiektu. Oparł się na ostatecznych wyliczeniach biegłego sądowego z zakresu budownictwa, które nie były kwestionowane przez żadną ze stron, a zarazem były najbardziej aktualne.

Sąd Okręgowy odwołał się do utrwalonego poglądu orzecznictwa, że naprawienie szkody górniczej przez zapłatę sumy pieniężnej na podstawie prawa geologicznego i górniczego ma charakter ekwiwalentny i zarazem kompensacyjny. Podzielił stanowisko powódki, że odszkodowanie obejmuje także koszty rozbiórki, która jest konsekwencją uszkodzenia obiektów wskutek ruchu zakładu górniczego pozwanej, a więc jej koszt wchodzi w zakres odszkodowania. Niemniej, pomimo tego, że naprawa budynku/obiektów budowlanych jest nieopłacalna i nieunikniona, podkreślił, że nie można uznać, że roszczenie powódki o koszty rozbiórki jest wymagalne. Stosownie do art. 361 § 2 k.c., odszkodowanie nie może przewyższać poniesionej szkody, zaś rozmiar szkody wyznacza uszczerbek w majątku poszkodowanego spowodowany zdarzeniem, które wywołało szkodę. W omawianym zakresie szkoda w majątku powódki jeszcze nie powstała i roszczenie o jej naprawienie nie stało się wymagalne. Powódka nie rozebrała budynku i nie została wydana decyzja nakazująca rozbiórkę (art. 67 ust. 1 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane, ostatni tekst jednolity w Dz. U. z 2023 r. poz. 682 z późn. zm.; dalej: pr.bud.). Nie wystąpiła też o wydanie pozwolenia na rozbiórkę budynku (art. 32-34 pr.bud.). W tej sytuacji szkoda w jej majątku jeszcze nie powstała, a roszczenie o jej naprawienie nie stało się wymagalne. Sąd Okręgowy odwołał się do poglądu wyrażonego przez Sąd Najwyższy w wyroku z 6 września 2018 r., V CSK 495/17, niepubl., zgodnie z którym takie stanowisko nie sprzeciwia się uchwale Sądu Najwyższego z 12 maja 2004 r., III CZP 20/04, OSNC 2005, nr 7-8, poz. 115, w myśl której naprawienie szkody górniczej ma mieć charakter ekwiwalentny i kompensacyjny, ponieważ każde odszkodowanie pełni funkcję kompensacyjną i jest ekwiwalentne, czyli równoważne wysokości szkody. Rozbiórka wywołująca wydatki dotąd nieponiesione stanowi nową szkodę, będącą kontynuacją dotychczasowej szkody, ale jej wysokość jest nieznana, dopóki nie nastąpi wraz z rozebraniem budynku. Nie ma podstaw do zapłaty za rozbiórkę, jeśliby nie nastąpiła, gdyż np. budynek wprawdzie nie nadaje się wskutek szkód górniczych do zamieszkania, ale może być wykorzystywany w inny sposób, np. na magazyn. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że aktualny stan budynku mieszkalnego, choć uciążliwy dla jego mieszkańców, nie zagraża bezpieczeństwu konstrukcji, a powódka nadal w nim mieszka i go użytkuje. Zasadzenie kosztów rozbiórki przed ich zrealizowaniem w oparciu o ceny robót ręcznych, jak je w zasadniczej części wyliczył biegły z zakresu budownictwa, może wywołać skutek taki, że osoba poszkodowana, wykonując później rozbiórkę w sposób całkowicie mechaniczny, co jest obecnie praktykowane ze względów bezpieczeństwa i szybkości realizacji, poniesie rzeczywiste koszty znacznie niższe i wówczas dojdzie do bezpodstawnego wzbogacenia takiej osoby. Z tych przyczyn Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie o zapłatę kosztów rozbiórki jest przedwczesne

Mając na względzie powyższe uwagi, zasądził odszkodowanie w wysokości 461.768,12 zł brutto, tj. z należnym podatkiem VAT i oddalił powództwo w pozostałej części.

Sąd Okręgowy oparł orzeczenie o odsetkach ustawowych za opóźnienie na ustaleniu, że pozwana jest w zwłoce z zapłatą od dnia następnego po doręczeniu odpisu pozwu, to jest od 22 marca 2018 r., jak też mając na uwadze treść art. 481 § 1 k.c.

Orzeczenie o kosztach procesu umotywował jego wynikiem (powódka utrzymała się ze swoim żądaniem w 70%), kosztami poniesionymi przez strony i treścią art. 100 k.p.c.

Rozstrzygając o nieuiszczonych kosztach sądowych, miał na względzie sumę nieuiszczonych wydatków i rozmiar nieuiszczonej opłaty od pozwu, od uiszczania której powódka była zwolniona z mocy ustawy, jak też wynik procesu i treść art. 100 k.p.c. i art. 83 ust. 2 w związku z art. 113 ust. 1 u.k.s.c.

W apelacji powódka w istocie wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w części oddalającej powództwo przez zasądzenie kwoty 195.272,89 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 128.231,88 zł od 26 stycznia 2018 r. i od 67.041,01 zł od dnia otrzymania przez pozwaną opinii biegłego sądowego J. H. oraz przez zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie w zapłacie kwoty 461.768,12 zł za okres od 26 stycznia 2018 r. do 21 marca 2018 r., jak też o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego, ewentualnie o zmianę zawartego w zaskarżonym wyroku postanowienia, którym nakazano pobrać od pozwanej część nieuiszczonych kosztów sądowych przez uchylenie tego postanowienia.

Zarzuciła naruszenie przepisów postępowania, mianowicie art. 233 § 1 k.p.c., art. 100 zdanie pierwsze k.p.c. w związku z art. 83 ust. 2 u.k.s.c. w związku z art. 113 ust. 1 w związku z art. 96 ust. 1 pkt 12 u.k.s.c. i art. 113 ust. 4 u.k.s.c.

Ponadto zarzuciła naruszenie prawa materialnego, to jest art. 361 w związku z art. 363 § 1 k.c. w związku z art. 145 p.g.g. oraz art. 481 § 1 k.c. w związku z art. 144 ust. 1 i art. 145 p.g.g.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie jedynie w części, dotyczącej zaskarżonego orzeczenia w zakresie odsetek ustawowych za opóźnienie w zapłacie kwoty 461.768,12 zł.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i, jako prawidłowe, przyjmuje je za własne. Ustalenia te uzupełnia o to, że żądanie zapłaty kwoty 590.000 zł, które powódka zawarła w piśmie z 11 stycznia 2018 r. (k. 13) zostało doręczone pozwanej w dniu 18 stycznia 2018 r. (k. 15), co zresztą pozwana potwierdziła w piśmie z 29 stycznia 2018 r. do powódki, którym (...) Spółka Akcyjna w K. odmówiła zapłaty (k. 12). Wcześniej, pismem z 6 listopada 2017 r., doręczonym pozwanej w dniu 7 listopada 2017 r., powódka zażądała od pozwanej wypłaty odszkodowania obliczonego jako wartość odtworzeniowa budynków mieszkalnego i gospodarczego (k. 16).

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie jest trafny.

Zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Taka ocena dokonywana jest na podstawie przekonań sądu, jego wiedzy i doświadczenia życiowego. Powinna uwzględniać wymagania prawa procesowego, wskazania wiedzy naukowej, reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny ma obowiązek rozważyć materiał dowodowy jako całość, dokonując wyboru określonych środków dowodowych i – wążąc ich wiarygodność oraz moc – odnieść je do pozostałego materiału dowodowego. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego, czy też wskazaniom wiedzy naukowej. Jedynie uchybienie im może być bowiem przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Zasadne podniesienie zarzutu naruszenia tego

przepisu nie może więc polegać na samym wyrażeniu przez stronę odmiennego od przedstawionego przez sąd przekonania o wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. Obrazą przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. może polegać albo na przekroczeniu granic swobody oceny wyznaczonej logiką, doświadczeniem, czy zasadami nauki, albo na niedokonaniu przez sąd wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego sprawy. W tym drugim przypadku wyciągnięte przez sąd wnioski mogą być logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym, jednakże poczynione są w oparciu tylko o część materiału dowodowego, z pominięciem pozostałej części tego materiału, która pozwoliłaby na wyciągnięcie innych wniosków.

Chociaż powódka podniosła zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., argumentacja apelacji nie pozwala uznać, że w istocie zakwestionowała ocenę jakiegokolwiek dowodu czy jego pominięcie w ocenie materiału dowodowego. Powódka argumentowała, że z żadnej z opinii opracowanych przez biegłych sądowych w niniejszej sprawie nie wynika wprost taki wniosek, że stan budynku nie zagraża bezpieczeństwu konstrukcji. Jej argumentacja sprowadzała się przede wszystkim do krytyki oceny prawnej ustalonej faktów, które powódka oceniła odmiennie niż Sąd Okręgowy, gdy idzie o rozstrzygnięcie o powództwie obejmującym żądanie zapłaty kosztów rozbiórki.

Jeśli idzie o kwestię pierwszą, powódka domagała się kosztów rozbiórki, wchodzących w zakres żądanej pozwem kwoty 590.000 zł, domagała się z uwagi na to, że przedsiębiorca górniczy również w przyszłości będzie prowadzić eksploatację górniczą, a ta będzie wpływać na jej nieruchomości (k. 3) i w następstwie budynku, w razie ich wyprostowania, pochylią się ponownie, co – w jej ocenie – oznacza, że przywrócenie stanu poprzedniego jest nieuzasadnione (pismo z 8 listopada 2018 r., k. 104-105). Gdy zaś przeczyła stanowisku pozwanej, że powództwo o koszty rozbiórki składnika budowlanego nieruchomości jest przedwczesne oraz że powstanie dopiero w razie wystąpienia konieczności przeprowadzenia rozbiórki obiektów i będzie to nowa szkoda, powódka wywodziła, że powództwo w tym zakresie nie jest przedwczesne oraz że nie można o tych kosztach mówić jako nowej szkodzi, gdyż w praktyce oznaczałoby to, że najpierw musiałaby ponieść te koszty i tym samym „wyrządzić sobie szkodę”, żeby móc dochodzić odszkodowania obejmującego te koszty (pismo powódki z 14 grudnia 2020 r., k. 337-338). W sprawie opiniowali biegli z zakresu górnictwa i geologii (R. P.) i z budownictwa (J. H.). Zagadnienie bezpieczeństwa konstrukcji budynków pozostawało w zakresie objętym specjalnością jedynie biegłego z zakresu budownictwa. Biegły tej specjalności poznał stan obiektów budowlanych na nieruchomości powódki po ich oględzinach, na które wskazał w opinii zasadniczej. Nie stwierdził, żeby którykolwiek z obiektów był w stanie zagrażającym bezpieczeństwu konstrukcji. W opinii obliczył koszty rozbiórki, ale uczynił to na jednoznaczne polecenie Sądu Okręgowego, który tak właśnie określił zadanie tego biegłego. Wynika to z postanowienia Sądu Okręgowego z 16 maja 2018 r., którym dopuszczony został dowód z opinii biegłego o specjalności budownictwo. Nastąpiło to w celu ustalenia wartości odtworzeniowej uszkodzonych obiektów z uwzględnieniem stopnia ich naturalnego zużycia oraz kosztów ich rozbiórki, a ponadto w celu określenia uszkodzeń, które w ogóle występują w obiektach na ich nieruchomości, ich zakresu i wartości oraz w celu ustalenia sposobu i kosztów naprawy przez restytucję naturalną, jak i wypłatę odszkodowania (k. 37). Nie ma więc podstaw w materiale sprawy do ustalenia, że stan obiektów budowlanych na nieruchomości powódki zagraża bezpieczeństwu konstrukcji.

Jeśli idzie o kwestię drugą, jest elementem zarzutów naruszenia prawa materialnego.

Szkoda w zakresie obejmującym koszty rozbiórki obiektu budowlanego jest szkodą inną niż ta, która wyraża się w kosztach jego naprawy, gdy naprawa jest możliwa, nawet gdyby koszty naprawy przekraczały wartość rzeczy uszkodzonej. W ostatnim wypadku jest to zagadnienie oceny ekonomicznej opłacalności naprawienia obiektu, jeśli jego wartość jest mniejsza od kosztów naprawy. Jeśli więc szkoda, która sprowadza się do kosztów rozbiórki, w chwili orzekania o powództwie o jej naprawienie jeszcze nie istnieje, musi być uznana za szkodę nową, gdy powstanie później. W takiej sytuacji, która polega na tym, że rozbiórka obiektu budowlanego nie jest konieczna, nie sposób mówić, że jego właściciel już poniósł szkodę wyrażającą się w kosztach rozbiórki, skoro jeszcze nie jest konieczne poniesienie przez niego kosztów z tego tytułu w następstwie działania (zaniechania) osoby ponoszącej odpowiedzialność odszkodowawczą. Do odmiennego wniosku nie może prowadzić zamiar właściciela obiektu przeprowadzenia rozbiórki po uzyskaniu odszkodowania w wysokości odpowiadającej wartości odtworzeniowej składnika budowlanego nieruchomości. Taki zamiar właściciela obiektu nie jest tożsamy z potrzebą rozbiórki tego obiektu, gdy nadaje się

do korzystania. Jak o tym była mowa, rozmiar odszkodowania za uszkodzone obiekty nie jest wynikiem potrzeby przeprowadzenia ich rozbiórki, lecz porównania kosztów naprawy z wartością odtworzeniową obiektów o określonym poziomie naturalnego zużycia. Dla wyniku procesu nie ma więc znaczenia to, że w postępowaniu apelacyjnym powódka przedstawiła projekt rozbiórki budynku mieszkalnego i gospodarczego – organizacji i technologii robót rozbiórkowych (k. 520-523). Uzyskanie przez powódkę odszkodowania w wysokości odpowiadającej wartości odtworzeniowej obiektów budowlanych na nieruchomości nie jest tożsame z tym, że nie nadają się one do naprawy. Jest przeciwnie, a jedynie koszty ich naprawy, uwzględniając rektyfikację, przekroczyłyby ich wartość odtworzeniową, uwzględniając naturalne zużycie. Wbrew wywodowi powódki, w razie powstania konieczności dokonania rozbiórki nie musiałyby ponieść kosztów tego przedsięwzięcia, żeby ich zasadnie dochodzić w procesie odszkodowawczym. Dla zasadności powództwa o zapłatę kosztów z tego tytułu wystarczająca byłaby już sama realność potrzeby ich poniesienia z uwagi na tego rodzaju stan obiektu budowlanego powstały w wyniku postępowania będącego źródłem szkody, za którą odpowiada przedsiębiorca górnicy. Potrzeba rozbiórki zachodziłaby, gdyby uszkodzony obiekt nie nadawał się do dalszego korzystania z niego. Wtedy koszty rozbiórki stanowiłyby szkodę. Gdyby wówczas koszty te były sporne między osobą ponoszącą odpowiedzialność odszkodowawczą i poszkodowanym, ich ustalenie, jako zagadnienie wymagające wiadomości specjalnych, wymagałoby dowodu z opinii biegłego, który koszty te mógłby określić przed ich poniesieniem. Przed powstaniem konieczności dokonania rozbiórki obiektu budowlanego, to jest gdyby nadawałby się do korzystania, uzyskanie kosztów rozbiórki byłoby równoznaczne ze wzbogaceniem się właściciela obiektu. W sprawie nie ma podstaw do ustalenia, że rozbiórka budynków na nieruchomości powódki jest konieczna z uwagi na ich stan, który nie jest tego rodzaju, że nie nadają się do korzystania z nich. Powództwo o odszkodowanie w zakresie kosztów rozbiórki nie mogło być więc uznane za zasadne. Wbrew powódce, powództwo w tym zakresie nie znajduje podstawy w art. 361 k.c., zgodnie z którym zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Teraz przytoczone uwagi oznaczają też, że niezasadny jest zarzut naruszenia przywołanego przez Sąd Okręgowy art. 363 § 1 k.c. Powódka nie może przecież skutecznie dokonać wyboru sposobu naprawienia szkody, która jeszcze nie powstała.

Zasadny jest natomiast zarzut naruszenia art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Wierzytelność o zapłatę odszkodowania jest bezterminowa. Żeby przekształcić ją w terminową, wierzyciel musi wezwać dłużnika do zapłaty oznaczonej sumy pieniężnej tytułem odszkodowania. Zgodnie z art. 455 k.c., jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

Od 7 listopada 2017 r., gdy powódka zażądała naprawienia przez pozwaną szkody w substancji budowlanej nieruchomości przez zapłatę odszkodowania w kwocie odpowiadającej wartości odtworzeniowej budynku mieszkalnego i budynku gospodarczego, rozpoczął bieg 30-dniowy termin, o jakim mowa w art. 151 ust. 2 p.g.g. Zgłoszenie tego żądania umożliwiło pozwanej podjęcie czynności zmierzających do zaspokojenia roszczenia powódki. Pozwana nie uczyniła zadość temu żądaniu. W tej sytuacji nieco ponad 2 miesiące od zażądania naprawienia szkody, mianowicie w dniu 18 stycznia 2018 r., powódka ponowiła żądanie zgłoszone 7 listopada 2017 r., a ponadto zażądała kosztów rozbiórki obiektów, domagając się odszkodowania w łącznej kwocie 590.000 zł, obejmującej wartość odtworzeniową obiektów oraz koszty rozbiórki budynków (mieszkalnego i gospodarczego). Trzeba się więc zgodzić z powódką, że w dniu 26 stycznia 2018 r. pozwana pozostaje w opóźnieniu w zapłacie tej części odszkodowania, która obejmuje wartość odtworzeniową obiektów na nieruchomości powódki. Wprawdzie pozew zawierający żądanie zasądzenia oznaczonej sumy pieniężnej tytułem odszkodowania może być uznany za wezwanie do zapłaty, ale jego doręczenie pozwanemu dłużnikowi nie niweczy skutków wcześniejszego wezwania do zapłaty. Nie sposób więc zgodzić się z Sądem Okręgowym, że pozwana opóźnia się z zapłatą kwoty 461.768,12 zł dopiero od dnia następującego po dniu doręczenia tej stronie odpisu pozwu. Pozwana nie wykazała, że w okolicznościach sprawy niezwłoczności uczynienia zadość żądaniu zapłaty odszkodowania odpowiadającego wartości odtworzeniowej

obiektów budowlanych na nieruchomości powódki (art. 455 k.c.) odpowiada czas do doręczenia jej odpisu pozwu liczony od przedprocesowego zażądania od niej odszkodowania przez wierzyciela.

Zasadny jest też zarzut naruszenia tych przepisów postępowania, których zastosowanie doprowadziło Sąd Okręgowy do nakazania postanowieniem zawartym w punkcie 5 zaskarżonego wyroku pobrania od powódki z zasądzonego roszczenia części nieuiszczonych kosztów sądowych w rozmiarze odpowiadającym wynikowi procesu, który powódka przegrała w 30%.

Zgodnie z art. 83 ust. 1 u.k.s.c., jeżeli przepisy ustawy przewidują obowiązek działania i dokonywania czynności połączonej z wydatkami z urzędu, sąd zarządzi wykonanie tej czynności, a kwotę potrzebną na ich pokrycie wykląda tymczasowo Skarb Państwa; dotyczy to także dopuszczenia i przeprowadzenia przez sąd z urzędu dowodu niewskazanego przez stronę. Ustawodawca odróżnił więc dwie sytuacje. Jedną z nich jest podejmowanie przez sąd z urzędu działań i czynności innych niż dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z urzędu, jeżeli przepisy ustawy przewidują obowiązek ich dokonania. Drugą z tych sytuacji jest dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z urzędu. Obu tych sytuacji dotyczy przepis art. 83 ust. 2 u.k.s.c., który jest podstawą orzeczenia przez sąd w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie o poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa wydatkach, o których orzeka stosując odpowiednio (a nie wprost) przepisy art. 113 u.k.s.c. Zatem z art. 83 ust. 2 u.k.s.c. nie wynika zastosowanie względem powódki przepisu art. 113 ust. 2 pkt 1 u.k.s.c., zgodnie z którym koszty nieobciążające przeciwnika sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji nakazuje ściągnąć z roszczenia zasądzonego na rzecz strony, której czynność spowodowała ich powstanie. Zastosowaniu przepisu art. 113 ust. 2 pkt 1 u.k.s.c. sprzeciwia się art. 96 ust. 1 pkt 12 u.k.s.c., który stanowi, że obowiązku uiszczenia kosztów sądowych nie ma strona dochodząca naprawienia szkód spowodowanych ruchem zakładu górniczego, o których mowa w dziale VIII ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. – Prawo geologiczne i górnicze, jak powódka w niniejszej sprawie. Już to prowadzi do wniosku o braku podstaw do nakazania pobrania od powódki z zasądzonego roszczenia części nieuiszczonych kosztów sądowych, a więc do potrzeby zmiany orzeczenia w tym przedmiocie przez jego uchylenie bez konieczności szerszej analizy zarzutu naruszenia art. 100 zdanie pierwsze k.p.c. i art. 113 ust. 4 u.k.s.c. Wystarczy jedynie wskazać, że ostatnio wskazany przepis stanowi, że w przypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może odstąpić od obciążenia kosztami przewidzianego w art. 113 ust. 2-3a u.k.s.c. Oznacza to, że może być zastosowany tylko wtedy, gdy zachodzi podstawa zastosowania art. 113 ust. 2-3a u.k.s.c., a ta nie występuje w niniejszej sprawie.

Podsumowując, zaskarżony wyrok – na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. – podlegał tylko takiej zmianie, która polega na zasądzeniu odsetek za opóźnienie nie dopiero od 22 marca 2018 r., lecz od dnia 26 stycznia 2018 r., jak też na uchyleniu postanowienia zawartego w punkcie 5 tego wyroku. Zmiana ta nie pociąga za sobą potrzeby zmiany rozstrzygnięć o kosztach procesu i nieuiszczonych kosztach sądowych w części, którą nakazano pobrać je od pozwanej, ponieważ te rozstrzygnięcia zależne są od wyniku procesu analizowanego w sprawie o zapłatę w odniesieniu do wartości przedmiotu sporu, do której nie wlicza się odsetek żądanych obok roszczenia głównego, jak to miało miejsce w niniejszej sprawie (art. 20 k.p.c.).

Apelacja w pozostałej części, jako niezasadna, podlegała oddaleniu (art. 385 k.p.c.).

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono stosownie do wyniku sprawy w postępowaniu apelacyjnym, który jest tego rodzaju, że powódka utrzymała się tylko z żądaniem dotyczącym odsetek od kwoty 461.768,12 zł za okres od 26 stycznia 2018 r. do 21 marca 2018 r. Z uwagi na art. 20 k.p.c. nie ma więc podstaw do uznania, że taki wynik postępowania w drugiej instancji stanowi podstawę zastosowania art. 100 zdanie pierwsze k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Trzeba zwrócić uwagę na to, że art. 100 zdanie drugie k.p.c. stanowi, że sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. Zatem ze względu na wynik postępowania apelacyjnego zachodziła podstawa do zasądzenia od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania w całości. Na koszty te składa się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego pozwanej będącego radcą prawnym (§ 2 pkt 6 w

związku z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych – tekst jednolity w Dz. U. z 2023 r. poz. 1935).